Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Haller

Nr. 145. | Chełmża, czwartek, dnia 27-go czerwca 1929 r. | Rok II.

Londyn—Moskwa

i waszyngtońska podróż Mac Donalda.

Za parę dni ożywi się Westminster i nowy parlament, z łona którego wyszedł drugi socjalistyczny gabinet Ramsay Mac Donalda, rozpocznie swe normalne życie.

Tydzień polityczny, poprzedzający chwilę otwarcia parlamentu, upływa w atmosferze niezwykle doniosłych wydarzeń: przyjazd nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych gen. Dawesa, rozpoczęcie w wiosce rodzinnej Mac Donalda, w górzystej Szkocji, w atmosferze z lekka zalatującej efektami teatralnemi, wielkiej dyskusji nad redukcją zbrojeń morskich anglo-amerykańskich, misja gen. Dawesa, ujawniona oficjalnie na wspaniałym bankiecie politycznym „Pilgrim's Club'u" w Londynie, wskazuje, iż gabinet socjalistyczny Mac Donalda inauguruje nowy rozdział w historji stosunków anglo-amerykańskich.

Podobnie, jak i w r. 1924, za pierwszego rządu socjalistycznego w Anglji, nowy premjer Mac Donald okazuje ambitną chęć sprawowania kontroli i osobistego kierowania najważniejszemi pracami Foreign Office'u (min. spraw zagranicznych). W Foreign Office nastąpił wyraźny podział ról: p. A. Henderson, nowy sekretarz spraw zagranicznych, wraz z podsekretarzem dr. H. Daltonem (przyjacielem Polski), rozpoczną w nowym rządzie dzieło ponownego wznowienia dyplomatycznych stosunków Londyn—Moskwa, natomiast sam premjer Mac Donald bierze na swe barki dzieło konsolidacji stosunków z potężnym sąsiadem z za Atlantyku.

Te stosunki są dziś tak dalece naprężone i zagrożone na tle zarysowywujących się antagonizmów gospodarczych, że trzeba będzie istotnie b. wytrawnej ręki i potężnego wysiłku woli negocjatorów po tej i tamtej stronie oceanu, aby ta nowa próba zbliżenia rozbieżnych poglądów Londyn—Waszyngton wydała rezultaty pomyślne.

W każdym razie p. Mac Donald ożywiony jest wielkiemi ambicjami i dużą wiarą w powodzenie swego trudnego zadania.

Tu musimy nadmienić, że podatny grunt pod przyszłe negocjacje przygotowywał w tajemnicy w Londynie od kilku tygodni, zaufany emisarjusz prezydenta Hoovera, redaktor mr. Bell, z „Chicago Daily News", powszechnie uznany autorytet w kwestjach zbrojeń morskich. Mr. Bell zetknął się parokrotnie z premjerem Mac Donaldem i sondował gruntownie opinję angielskich kół politycznych w sprawie redukcji zbrojeń morskich i zamierzonej podróży Mac Donalda do Waszyngtonu, która — jak wiadomo — stanie się dopiero aktualną na jesieni br.

W chwili obecnej polityka zagraniczna Mac Donalda zwróconą jest ku Moskwie. Podjęcie dyplomatycznych stosunków z Sowietami uzależnione jest — jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych — od stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie Waszyngton. Zanim p. Henderson poczyni decydujące kroki, p. Mac Donald będzie musiał mieć w portfelu milczącą zgodę Stanów Zjednoczonych na wznowienie stosunków anglo-sowieckich.

Liberalna prasa angielska stara się coprawda wykazać, że stosunki Waszyngton-Moskwa są zupełnie różne od stosunków Londyn-Moskwa, że nie mają z sobą nic wspólnego i że jakakolwiek próba łączenia tych spraw z sobą prowadzi tylko do pogłębiania rozdźwięków i nieporozumień. Jest jednak rzeczą niemal pewną, że junctim powyższe zachodzi i Waszyngton ma dużo do powiedzenia w sprawie, czy Londyn znów wkrótce wejdzie z Moskwą w ponowny kontakt dyplomatyczno-handlowy. Stany Zjednoczone prowadzą dziś olbrzymie interesa handlowe z Sowietami i trochę niechętnie patrzą na Anglję, jako na swego przyszłego rywala na rynku sowieckim. W. Brytanja, nawiązując ponownie stosunki z Moskwą, kieruje się tu istotnie tylko względami... businessu, widokami na ożywienie swego eksportu do Rosji sowieckiej.

Problem podjęcia dyplomatycznych stosunków Londyn—Moskwa komplikuje się jeszcze bardziej, dzięki specyficznemu zagadnieniu, jakiem jest — każdorazowo w takim wypadku wysuwana — sprawa odszkodowań na skonfiskowane mają[tki] angielskie w Rosji. Istnieje obecnie plan stw[o]rzenia „junctim" między tą sprawą a zagadnieni[em] przyznania Rosji (z chwilą podjęcia stosunk[ów]) wielkiej pożyczki, o co robione już były zabiegi [w] Wielkanoc b. r., kiedy w Moskwie bawiła wycie[czka] przemysłowców angielskich. Sowiety liczą [na] pożyczkę 150 miljonów funtów szterl. Pożycz[ka] ta nie dojdzie jednak do skutku wcześniej, za[nim] ostatecznie załatwioną zostanie sprawa preten[sji] obywateli angielskich w Rosji. Suma tych p[re]tensyj poddana zostanie raz jeszcze rewizji w t[ym] duchu, że dostosowaną zostanie do obecnej s[y]tuacji płatniczej rządu sowieckiego, który zobowiąz[ał] te uznał już w r. 1921, w czasie, gdy odbywa[ły] się pertraktacje o układ handlowy anglo-sowie[cki].

W każdym wypadku sesja parlamentarna [te]giego rządu socjalistycznego Mac Donalda za[po]wiada się nadzwyczaj interesująco.

Marsz. Piłsudski przybywa na Wystawę?

Warszawa, 25. 6. Poważne powodzenie Wystawy, a szczególnie też jej działu rządowego w „Pałacu Rządowym" żywem odbiła się echem siłą rzeczy i w Belwederze.

Mówi się, że marszałek Piłsudski ma zamiar przybyć do Poznania i osobiście zapoznać się z dziełem honorowego komitetu, którego jest prezesem.

Wiadomość o ewtl. wyjeździe marsz. Piłsu[ds]kiego na Wystawę wywołuje poważne wrażeni[e] — co należy podkreślić — w kołach poważny[ch] żywą nadzieję, że ważny ten fakt w wewnętrzny[ch] naszych stosunkach zanotować będzie można z zadowoleniem.

Polsko-niemiecka umowa waloryzacyjna.

Berlin, 25. 6. Rząd Rzeszy przesłał Reichstagowi zaaprobowane przez radę państwa przedłożenie ustawowe, które reguluje sprawę waloryzacji pomiędzy Polską i Niemcami. Umowa waloryzacyjna zawarta przez delegacje obu państw opiera się na zasadzie równouprawnienia polski[ch] i niemieckich obywateli w stosowaniu przepis[ów] o waloryzacji prywatnych pretensyj, oraz pożycz[ek] publicznych.

Zwyżka 20-procentowa taryfy kolejowej za przewóz towarów.

Warszawa, 25. 6. Ministerstwo Komunikacji zakończyło ostateczne prace, trwające od kilku lat nad ułożeniem nowej taryfy kolejowej na kolejach. Nowa taryfa kolejowa będzie wprowadzona w życie dopiero w jesieni, prawdopodobnie we wrześniu, lub w październiku. Nowa taryfa kolejowa przewiduje zwyżkę za przewóz towar[ów] przeciętnie o 20 proc. Według opinji fachowc[ów] kolej zyska na tej zwyżce 150 milj. złotych. Zm[iana] na taryfy kolejowej odnosi się tylko do przewo[zu] towarów, taryfa osobowa nie ulegnie zmianie.

Podpisanie umowy między papieżem a rządem meksykańskim.

Nowy Jork, 25. 6. W Meksyku został w piątek podpisany układ między Kościołem a państwem w sprawie zakończenia wojny religijnej.

Wydany w tej sprawie komunikat oficjalny głosi, że za zgodą papieża mogą być w Meksyku odprawiane nabożeństwa. Rząd meksykański nie zamierza mieszać się w obowiązki księży i nadaje im pełną swobodę w pełnieniu ich obowiązków kapłańskich, jednak w ramach obowiązujących ustaw meksykańskich.

Umowa zawiera następnie przyrzeczenie rz[ądu] uwolnienia około 100 kobiet, które z powodu n[a]ruszenia państwowych ustaw religijnych zost[ały] wydalone z Meksyku i internowane na wyspa[ch] Las Tres Marias.

Od ułaskawienia wykluczona jest jedynie [za]konnica Concepcion, skazana za udział w zam[or]dowaniu prezydenta Obregona na 20 lat więzien[ia].

Podróż Deveya do Sowietów.

Warszawa, 25. 6. W niedzielę Dev[ey] wyjeżdża do Moskwy a stamtąd do Leningra[du], Kijowa, Odesy i Charkowa, gdzie zabawi kil[ka] tygodni.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej ulegnie zasadniczej rewizji.

Nie wolno zwalniać urzędników bez podania powodu.

Warszawa, 25. 6. Wczoraj odbyło się siedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem emjera Świtalskiego. W obradach wzięli udział szyscy ministrowie z wyjątkiem marszałka Piłdskiego i min. Składkowskiego, który obecnie wi na urlopie. M. in. Rada Ministrów powzięła hwałę w sprawie artykułu 116 o państwowej żbie cywilnej. Niezałatwienie przez Sejm protu ustawy, t. j. przedłużenie jego mocy obowiązącej wprowadziło w tej dziedzinie jeszcze więke zamieszanie i chaos. W szczególności spowowało to różnorodną interpretację wytworzonego nu prawnego, idącą w krańcowo różnych kierunkach, a mianowicie: wszyscy nieustaleni funkcjonarjusze państwowi do 31 marca br. z wygaśnięciem artykułu 116 stali się stałymi funkcjonarjuszami lub też powinni być zwolnieni.

Rada Ministrów uważa, że różnorodna interpretacja ze względu na interes państwa jest nie do przyjęcia i że ustawodawstwo dotyczące pracowników państwowych wymaga zasadniczej rewizji. Odpowiedni projekt zostanie wniesiony do Sejmu. Tymczasem zaś Rada Ministrów postanowiła co do funkcjonarjuszy państwowych nie stosować do ustępu 5 artykułu 216 umożliwiającego zwolnienie urzędników bez powodu.

Czytelnicy! Najwyższy czas odnowić abonament „Przeglądu Pomorskiego".

Zbliża się kwartał trzeci.

W całym świecie mnożą się bardzo ciekawe wypadki.

Świeżo nadeszły wieści o rozpoczynającej się wojnie rosyjsko-chińskiej.

Bardzo ciekawych wydarzeń należy się spodziewać w Anglji — po ostatnich wyborach.

A już najbardziej ciekawe wypadki wydarzają się w Polsce.

W chwili obecnej mówi się coraz głośniej o tem, że w jesieni będzie Sejm rozwiązany i odbędą się nowe wybory.

Czy w takiej chwili można się obyć bez dobrej gazety?

To też, Kochani Czytelnicy nie zwlekajcie z zapisaniem „Przeglądu Pomorskiego". Zapiszcie go sobie i skłońcie swoich sąsiadów do zapisania.

Niech rośnie — siła ludowa, — na pożytek Ludowi i Ojczyźnie!

Z Pomorza.

Toruń. (Tajemnicze zniknięcie 15-letnej nsjonarki). W ub. sobotę wyszła z domu Teofila lażanka, zam. w Toruniu, uczennica miejskiego mnazjum, mająca lat 15 i więcej nie powróciła domu. Rysopis zaginionej jest nast.: Wzrost edni, cera śniada, oczy czarne, ubrana w jasnoebieską sukienkę i granatowy żakiet, gimnazjalczapkę (beret), czarne pończochy i lakierki. szyi miała zawieszony medaljon Matki Boskiej. Prosi się tego, ktoby mógł wskazać jakikolek ślad za zaginioną o łaskawe powiadomienie d adresem: Toruń Szkoła Podchorążych Artyle-, major Rodewald.

Grudziądz. (Opera leśna). Zeszłoroczny kces opery leśnej w naszem mieście wywołał ęć powtórzenia i w tym roku takiego sezonu. przeszłym roku dano „Chatę za wsią" z muzyą Noskowskiego, oraz „Ligję", w tym zaś proktuje się „Halkę" (trzy przedstawienia), „Krysię śniczankę" (pięć) i „Barona cygańskiego" (cztery).

Zboże, pow. Sępolno (Aresztowany pod zautem otrucia żony). Dnia 19 bm. aresztowała policja państwowa niejakiegoś Paczkowskiego, t 52, wyznania ewang. pod zarzutem, że przez rucie pozbawił życia żonę swoją. Jak się doiadujemy, już kilkakrotnie odgrażał się P. żonie wej w stanie nietrzeźwym i rozgłaszał, że żona go długo żyć nie będzie, co się niestety obecnie prawdziło. Przed tygodniem odbył się jej pogrzeb to zaledwie w 4 dni po weselu córki, która pobno przez drugą osobę spowodowała doniesienie licji o wypadku. Zaaresztowanego Paczkowskiego dstawiła policja do więzienia śledczego w Chojicach. Ekshumacja zwłok zmarłej, pochowanej a cmentarzu gminy ewang. w Zbożu, nastąpi w ych dniach. Sekcja zwłok i śledztwo wykażą, ile st prawdy w doniesieniu.

Pelplin. (Wypadek samochodowy). Donoą nam o nieszczęściu samochodowem, jakie wydazyło się w poniedziałek 24 bm., o godz. 4 nad anem na szosie, wiodącej z Starogardu do Pelplina Auto należące do właściciela p. Tuchła z Nicponina w którem znajdowali się w drodze powrotnej do Pelplina pp. Sławoszewscy i p. Hasse, wskutek najechania na drzewo, stojące przy szosie nagle uległo rozbiciu. Podczas wypadku p. Sławoszewska i p. Hasse odnieśli znaczniejsze poranienia, p. Sławoszewski oraz szofer doznali lżejszych zranień na twarzy Panią S. i p. H. przewieziono do zakładu św. Józefa w Pelplinie., gdzie musiano ich oddać w opiekę lekarską. Stan ich nie budzi obaw.

Działdowo. (Radjo — swatem). Nauczyciel p. K. z K. posiada radjo. Pewnego razu usłyszał śpiew, podany przez radjo z Warszawy. Śpiewem tym tak był zachwycony, że pragnął poznać samą śpiewaczkę. W tym celu poprosił stację nadawczą o bliższy adres i po otrzymaniu tegoż oraz przesłaniu mu fotografii, pojechał do Warszawy celem bliższego zaznajomienia się z wybranką. Czy się pobrali, to bardzo wątpliwe, jeżeli nasz ognisty profesor zdradził się przed śpiewaczką ze swemi dochodami.

Z Chełmna.

— Ze zjazdu Związku Ziemian. W sobotę 15 bm. odbył się w sali Dworu Chełmińskiego zjazd Związku Ziemian pow. chełmińskiego.

Obrady zjazdu zagaił prezes Z. Z. p. Mueller z Linówca, w charakterze referentów uczestniczyli w zjeździe p. senator dr. Janta Połczyński i p. szambelan Komierowski. Przy stole prezydjalnym zasiedli prócz wyżej wymienionych panów pp. starosta Ossowski, Wojewódzki i Raciniewski. Proponowany przez prezesa p. Muellera p. starosta na marszałka zjazdu nie przyjmuje marszałkostwa, tłumacząc się pilnym wyjazdem do Błędowa celem powitania przybyć mającego tamże J. E. ks. biskupa Dominika tem samem wytłumaczył swoją nieobecność na zjeździe p. szambelan Błochowiak.

Pan prezes Mueller podaje do wiadomości zebranym nadesłe komunikaty, wśród których wysunięto kwestję gremjalnego przez ziemian zwiedzenia Krajowej Wystawy w Poznaniu, poczem daje p. prezes Mueller obszerne sprawozdanie z działalności Związku Ziemian.

Następuje wyczerpujący i nader interesujący odczyt p. szambelana Komierowskiego dotyczącego gospodarczo-politycznych zagadnień ziemian, w toku którego wyraził mówca uznanie zarządowi Zw. Ziemian za jego sprężystą i owocną działalność, przy której to okazji wzywał do jak najenergiczniejszego organizowania się w Związku. Dalej porusza mówca stosunek Pom. Zw. Ziemian do Pom. Tow. Roln. utrzymując, iż P. Z. Z. zawsze i wszędzie kierował się głębokiem wyrozumieniem dążeń stanu włościańskiego, zastrzega się jednakże, stając w obronie ziemiaństwa, przeciw demagogicznym ustawom dla tegoż a zarazem i dla państwa wysoce szkodliwym.

Następnie zabiera głos p. senator dr. Janta Połczyński, wskazując na niedostateczne organizowanie się stanu rolniczego wogóle, a wskutek niewystarczającego orjentowania się w sytuacji i nieodpowiedniego opanowania poszczególnych w zakres rolnictwa wchodzących danych, niezdolność należytego umotywowania postulatów rolnictwa przez delegacje w konferencjach zwoływanych przez czynniki rządowe. Referent zaznacza, iż ziemianie stanowiący warstwę przodującą wśród rolnictwa, stają i stawać będą w obronie jego, niezbędnem jednakże jest, by wobec rządu nie opanowującego sytuacji stanąć z gotowym planem gospodarczym.

Po wygłoszonych referatach otworzono dyskusję nad niemi, w której zabrali głos pp. Szczypiński, Slaski, Raciniewski, A. Buczkowski i inni. = Wybór nowego zarządu z którego jako prezes ustępuje p. Mueller, odłożono do przyszłego zebrania, na czem obrady zakończono.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (29

— Zabłądziłem trochę w tej stronie — mówił dobrodusznie notarjusz. — Jestem z Blois, właściwie z okolic Blois, szukam mego familjanta.

Gospodarz przyniósł kartkę z jadłospisem, nakrył stolik marmurowy serwetą i zapytał:

— Buteleczkę Bordeaux? Chablis? Sauterne?

Proszę, jeżeli łaska, o Bordeaux i syfon Vichy... Od paru dni nie jestem zdrów na żołądek... Dwa jaja na miękko, jeżeli są świeże...

— W tej chwili zniesione.

— Doskonale... Potem befsztyczek, dobrze wysmażony, trochę sałaty, sera i koniecznie owoców. Może są raki?

— Zatem: jaja świeże, befsztyczek, jarzynka, serek, owoce, raki... Potem kawa z benedyktynką, nieprawdaż?

— Może być.

— Wspaniałe menu zaimponowało obecnym.

— Ten się nie mani — zauważył Glista. — To ci sobie funduje.

— Widocznie ma za co — odparła Pończoszka. — Przynajmniej wygląda na to.

Gdy podano śniadanie, notarjusz począł zajadać z apetytem.

Para kochanków siedziała przy stole środkowym notarjusz zaś pod ścianą. Widział tylko plecy mężczyzny, zwanego Glistą ale za to mógł dobrze obserwować dziewczynę, co też czynił nieznacznie, zajadając jednocześnie.

Miała zaledwie lat dziewiętnaście, bardzo ładne oczy, delikatną, świeżą jeszcze cerę, blond włosy z odcieniem popielatym, twarzyczkę miłą i wygląd bardzo przyzwoity, nie licujący z otoczeniem. Wprawdzie, rysy już były nieco zniszczone, głos niezbyt dźwięczny, włosy przepalone żelazkiem; lecz pomimo, że ta dziewczyna zupełnie upadła, znać było, że może jeszcze przed paru miesiącami była uczciwą, pracowitą szwaczką.

Notarjusz zrozumiał, że stary Richaud dał się wziąć na ten właśnie rodzaj dystynkcji i wygląd przyzwoitej dziewczyny, u której życie obecne nie zdołało zatrzeć śladów dobrego wychowania, otrzymanego w domu, lub szkole.

Co do Glisty — był to bezwątpienia jeden z łotrów, wyzyskujących dziewczyny uliczne. Rudowłosy o ponurem, złośliwem spojrzeniu, fałszywym i zuchwałym uśmiechu, z czerwonemi rękoma, na brudnych paznokciach, w jaskrawym krawacie nieczyszczonych butach — miał wygląd odpowiedni do swego szlachetnego zawodu. Ona para spożywała jakąś rybę, o bardzo podejrzanym wyglądzie, w zupełnem milczeniu. Nagle Glista nachylił się ku dziewczynie i zapytał półgłosem:

— Dużo ci dał?

— Dwa papiery...

— Choroba... I nic więcej?

— Ściągnęłam jakieś srebro... Pokażę ci, nie wiem, co to może być warte.

— Srebro! Z tego teraz rondle robią...

— Myślałeś może, że wezmę kasę ogniotrwałą, głupi!

— No, no, nie gniewaj się.

Zacny rycerz przemysłu wziął się znów do jedzenia. Notarjusz zrozumiał, że nie będą już mówić o Wersalu, zwrócił się zatem do młodziana.

— Przepraszam pana, czy nie mógłby mi pan wskazać, któredy się idzie na ulicę Chińską?

— Ostatnia ulica na prawo.

— A czy nie zna pan w tych stronach mego kuzyna, takiego grubego, łysego kupca.

I notarjusz począł opowiadać wymyśloną historję, zbliżywszy się do młodej pary. Doskonale grał rolę poczciwca prowincjonalisty, szerzającego się pierwszemu lepszemu przechodniowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Choć burza huczy w koło nas...

Północno-wschodni wiatr dął niemiłosiernie, obejmując zimnemi kleszczami całą atmosferę letnią i sypiąc nielitościwie drobnym deszczem. Tafla jeziora naszego pod wpływem tegoż marszczyła się gniewnie z szumem, wysyłając falę za falą, które goniąc za sobą, rozpryskiwały się w tysiączne krople pod wpływem uderzenia o brzeg. Na brzegu szumiąc zgina się w pokłonie przed silniejszym przeciwnikiem sitowie, a ponad niem wydając rytmiczne trzaski, powiewa bandera wioślarzy, znak przystani klubu. Widać na tle różnokolorowych płaszczy, kapeluszy i parasolek widniejące białe spodnie i czapki naszych wioślarzy. Nie zważając na niepogodę, deszcz i chłód, stawili się wszyscy na uroczystość poświęcenia łodzi, stawili się, by odetchnąć czystem, przesyconem wonią jeziora powietrzem i odświeżyć swe siły. Niejednego może myśl była daleko, hen daleko nad polskiem morzem, marząc, by mógł się tam jak najprędzej dostać i nacieszyć się niem najwięcej.

Uroczystość poświęcenia łodzi rozpoczęła się o godz. 14-ej po poł. Prezes Ch. T. W. p. dr. Stęplewski po przywitaniu gości, przedstawicieli G. K. W., Magistratu i prasy, wygłosił krótkie przemówienie, w którem apelował do członków, by wiernie stali pod banderą wioślarską.

Następnie przemówił ks. prof. Baniecki, objaśniając znaczenie poświęcenia, życząc następnie w imieniu kościoła jak najlepszego rozwoju klubu, poczem dokonał aktu poświęcenia.

Rodzicami chrzestnymi byli panie: Juraszkowa, Wasiakowska, Muszyńska, Glemówna, Orlewiczowa i Rydlewska. Panowie: dyr. cukr. Lange, Siudziński. dr. Brocki, Sylla, Czarliński z Brąchnowa, Barczak z Pluskowęs, Paleszyński i Wolski.

Po rozbiciu butelki przez panią Juraszkową przy dźwiękach marszu spuszczono ozdobioną w kwiaty i zieleń łódź wyścigową na wodę.

Z kolei nastąpiła defilada łodzi Ch. T. W. i G. K. W. przed rodzicami chrzestnymi, zarządem i gośćmi, poczem udano się w pochodzie do parku 3-go Maja, gdzie na posesji G. K. W. „Posejdon“ odbyły się o godz. 16-ej regaty między Ch. T. W. G. K. W. I. bieg nowicjuszy obu klubów. Przestrzeń wynosiła 1,200 m., zwyciężył G. K. W. w czasie 4.38 m. II. bieg seniorów o puhar wędrowny Ch. T. W. i o mistrzostwo m. Chełmży, przestrzeń ta sama, zwyciężył G. K. W. w czasie 4.18 m. bijąc Ch. T. W. o 6 sek. Komisję sędziowską stanowili pp.: dr. Langer, sekr. miejski Wiśniewski, prof. Białoszycki z ramienia G. K. W. p. Ziętara, z ramienia Ch. K. W. p. Maćkiewicz.

Po regatach odbyła się defilada zwycięskiej łodzi przy dźwiękach marszu i rzęsistych oklaskach. Wręczenie nagrody nie odbyło się, z powodu tego, że puhar znajduje się obecnie na wystawie w Poznaniu.

Nasi Wioślarze postarali się, żeby ich gościom na niczem nie zbywało. Oprócz doborowej orkiestry Kolejarzy z Torunia znalazło się też koło szczęścia, strzelanie do tarczy i t. d. tak, że gościom mile czas schodził na zabawie i gdyby nie deszcz, bawionoby się do późnego wieczoru. Z powodu niepogody odłożono rzucanie wianków na najbliższą przyszłość.

Zabawy dopełnił taniec, który się odbył w „Hotelu Pomorskim“, gdzie goście w miłym nastroju i braterskiej zgodzie bawili się do białego dnia.

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 24. 6. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,25—27,25
Pszenica nowa	46,00—45,00
Jęczmień przemiałowy	27,50—28,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	26,00—27,00
Mąka żytnia 70 proc.	40,25—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	66,00—70,00
Otręby żytnie	19,00—20,00
Otręby pszenne	20,25—21,25

Żądajcie tylko wyroby krajowe!

KRONIKA

Chełmża, dnia 26 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Jana i Pawła
Czwartek: Władysława kr. w.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“ p. Wolskiego.

— **Nie czekać zimy!** Doświadczenia ostatnich lat, a szczególnie zeszłej zimy wykazały, że zaopatrywanie się ludności w węgiel na zimę jest nieracjonalne, większość bowiem ludności zaopatruje się w węgiel dopiero pod koniec lata lub jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu nowego zbioru, jak ziemniaków, buraków, zboża itd.

Taki stan rzeczy powoduje zazwyczaj nadmierne zapotrzebowanie na wagony, któremi władze kolejowe nie dysponują w wystarczającej ilości. W konsekwencji przyczynia się to ujemnie do realizacji zamówień i do nierównomiernego rozłożenia pracy taboru przewozowego. Nadto tabor ten w ciągu miesięcy jesiennych i zimowych musi być wykorzystywany intensywniej do przewozu artykułów eksportowych, głównie węgla.

W czasie wielkich mrozów, wskutek pękania szyn, zawiei śnieżnych itp. dowóz węgla staje się wogóle na pewnych odcinkach niemożliwy, na czem cierpi ludność, odpowiednia zaś akcja rządowa również nie zawsze jest w możności w podobnych wypadkach brakowi węgla zaradzić.

Z powodu trudności, jakie powstać mogą przez zwlekanie do ostatnich miesięcy roku z tworzeniem zapasu węgla — byłoby wskazanem zaopatrywać się w węgiel na zimę w miesiącach letnich.

— **Kronika policyjna.** Tutejsze władze policyjne przytrzymały w dniu wczorajszym 3 osobników za pijaństwo.

— **Wolne posady na kolei.** Dyrekcja Kolei Państwowej w Gdańsku poszukuje pewnej ilości kandydatów z wykształceniem: a) wyższem technicznem (inżynierów, architektów), b) prawniczem lub wyższem handlowem, c) średnio technicznem (ukończona szkoła średnio-techniczna), d) z średniem (matura gimnazjalna).

Warunki ubiegania się: 1) posiadanie obywatelstwa polskiego, 2) odbyta służba wojskowa względnie całkowite uwolnienie od niej, 3) nienaganne dotychczasowe prowadzenie się, poparte świadectwem moralności.

Kandydaci ad a) i b) pobierać będą wynagrodzenie według VIII — a przy wykazaniu się dowodami z odbytej dłuższej praktyki — według VII grupy, ad c) według IX grupy, ad d) zaś —75% IX grupy uposażenia.

Przyjęcie na etat po odbyciu z dodatnim wynikiem przepisanego czasokresu próbnej służby i złożeniu egzaminu.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć oprócz dokumentów wymienionych od 1—3, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne, poświadczenia z poprzedniej pracy i dokładny życiorys.



— **Baczność kręglarze!** Dziś ostatni dzień kulania o godność króla i rycerzy. Frekwencja jest bardzo wielka. Godność króla osiągnie ten, który w 50 rzutach przebije 306 punktów.

Zadanie trudne, lecz nie zrażajmy się tem, gdyż zwycięstwo i wielka godność zwycięscy pokona wszystko.

Przypominamy zarazem, że od soboty dnia 29-go bm. do dnia 14 lipca urządza tutejszy klub „Bęc“ publiczne kulanie o wspaniałe premje. Nagrody, jak rok rocznie są i w tym roku obfite i drogocenne. Wszyscy będziemy brali w kulaniu udział, a może szczęście nam dopisze.

— **Przestroga na czasie.** Z nastaniem obecnej pory karmią rolnicy konie i bydło paszą zieloną, jak koniczyną, żytem świętojańskiem itp. Tak konie jak i bydło karmić można tylko świeżą paszą zieloną, podawać ją należy tylko w małych ilościach, oraz karmienia dozorować troskliwie. Zatrucie zieloną paszą zagraża bydłu, które otrzymuje paszę zieloną sparowaną.

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira“ w Chełmży! Lekcja odbędzie się dziś, w środę dn. 26 b. m. jak zwykle w Hotelu Pomorskim o godz. 8. wiecz. Dyrygent.

Baczność Gromada Starsza Harcerska! Zbiórka odbędzie się w czwartek, dnia 27. VI. o godzinie 8^{15} wiecz. w ogrodzie Dha. Szymańskiego. Przybycie wszystkich członków jest konieczne z powodu omówienia ważnych spraw! — „Czuwaj“.

— **Baczność druhowie!** Zbliża się chwila wyjazdu na wszechsłowiański Zlot Sokoli do Poznania. Apelujemy więc do wszystkich druhów udających się na ten Zlot, ażeby się w piątek dnia 28 bm. 2-giej po poł. punktualnie na dworcu stawili.

Oprócz powyższego podajemy Szan. Obywatelstwu do łaskawej wiadomości, że gdyby ktoś zechciał brać udział w naszej zbiorowej wycieczce, może się również zgłosić na godzinę powyżej wyznaczoną. Nadmienić musimy, że zgłoszony zyska 50 proc. ulgowego przejazdu, zniżony bilet na zwiedzenie Wystawy i t. d.

Wyjazd z Chełmży o godzinie 3.13 po poł. Czołem! Zarząd.

Upraszamy chętnych z Szan. Obywatelstwa, którzy chcą brać udział w naszej wycieczce, aby w piątek, dnia 28-go bm. o godz. 2 po poł. zgłosili się na dworcu tutejszym celem podania nazwiska. Praca z organizowaniem wycieczki jest bardzo wielką, dlatego ułatwmy ją Zarządowi.

(Pochwalić należy dobrą chęć Zarządu naszego „Sokoła“, ze chce Szan. Obywatelstwu zaoszczędzić kosztów, związanych z podróżą i zwiedzeniem Wystawy. — Przyp. red.).

DOBROWOLNA LICYTACJA.

W czwartek dnia 27 bm. o g. 9-ej przed.poł. sprzedam **przy ul. Chełmińska 6.** w drodze dobrowolnej litytacji za gotówkę najwięcej dającemu

większą ilość ubrań męsk. i płaszczy damskich.

Chełmża, dnia 26. 6. 29. r.

(—) Gramowski kom. sąd.

Kupię ca

300 ctr.

dobrego i zdrowego

siana

Antoni Feeser

Zjedn. Zakłady Przemysłowo - Handlowe **w Chełmży.**

Godła państwa

ustawą zatwierdzone

w cenie 15.— zł. sztuka dla szkół i władz

poleca

Księgarnia Druk. Przem.

Franciszek Miemczyk

Tel. 72. **Chełmża**, Rynek bednarski.

Wzór oglądać można w oknie wystawowem.

Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe

Dziabki do buraków

Kosy, sierpy

Widły, szpadle

Podkowy

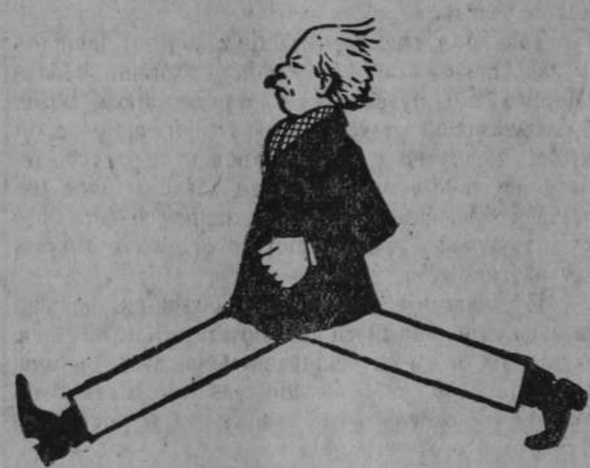
Młotki do kamieni

Konewki do podlewania kwiatów

Wszelkie **okucia budowlane** i **narzędzia dla rzemieślników,** jako sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chełmża, Rynek 13.



Spiesz się i zamów na lipiec

„Przegląd Pomorski"

Wszelkie prace

malarskie

wewnętrzne i zewnętrzne wykonuje solidnie i po przystępnych cenach.

Fr. Zieliński

mistrz malarski

Toruńska 14. II.

PISTOLET



Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, naboje metalowe, kal. 6. mm. Huk ogromny, obrona od złodzieji, mieszkań letnisk, furmanek, rowerów. samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką 12 zł. Setka naboi 5 zł. futerał 2,50 zł. oliwa 1 złoty.

Otrzymano na wakacje i letnie wywczasy duży wybór karabinków wiatrowych i floberów. jak również nadeszły pistolety Lolta, Savage'a, Webley'a, Smitha, Wessona. Browninga i inne.

Wyciąć i zachować

Składnica broni, amunicji i przyb. sport.

T. FALKOWSKI

WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20|801.

Świeże wędzone

FLĄDRY

i

WĘGORZE

nadeszły!!

Olszewski, Toruńska

Posiadaczom

Radjo - aparatów

podaję niniejszem do wiadomości. **że ładuję i reperuję**

AKUMULATORY

oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych

Filip Kowalski **Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.**

Żądajcie wszędzie tylko wyroby krajowe!

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność. brak apetytu. ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Djetla., prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. **Liszki, apteka.**

Ogłaszajcie w „Przeglądzie Pom."

Przyjmiemy

4 robotników do 18 lat

zgłoszenia

Fabryka grzebieni

Wodna 5.

Sprzedam tanio

wóz 2¼

cała mało używany wiadomość **Chełmża Chełm. Przedm. 22**

Wydzierżawię

2 pokoje z kuchnią i ubikację warsztatową przy głównej ulicy od zaraz.

Zgłoszenia pisemne lub ustne w administracji „Przeglądu Pomorskiego".

Zgubiono

papierośnicę oraz 2 dokumenty: prawo używania broni i kartę myśliwską na nazwisko Barczak. Pluskowęsy. Łaskawy znalazca zechce oddać

tylko dokumenty

u p. **Barczaka — Pluskowęsy lub w tut. Poster. Policji Państw.**

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na **III. kwartał lipiec, sierpień, wrzesień** za 7,02 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** za **III. kwartał 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis: ____________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **lipiec 1929 r.** za 2,34 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **lipiec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis: ____________